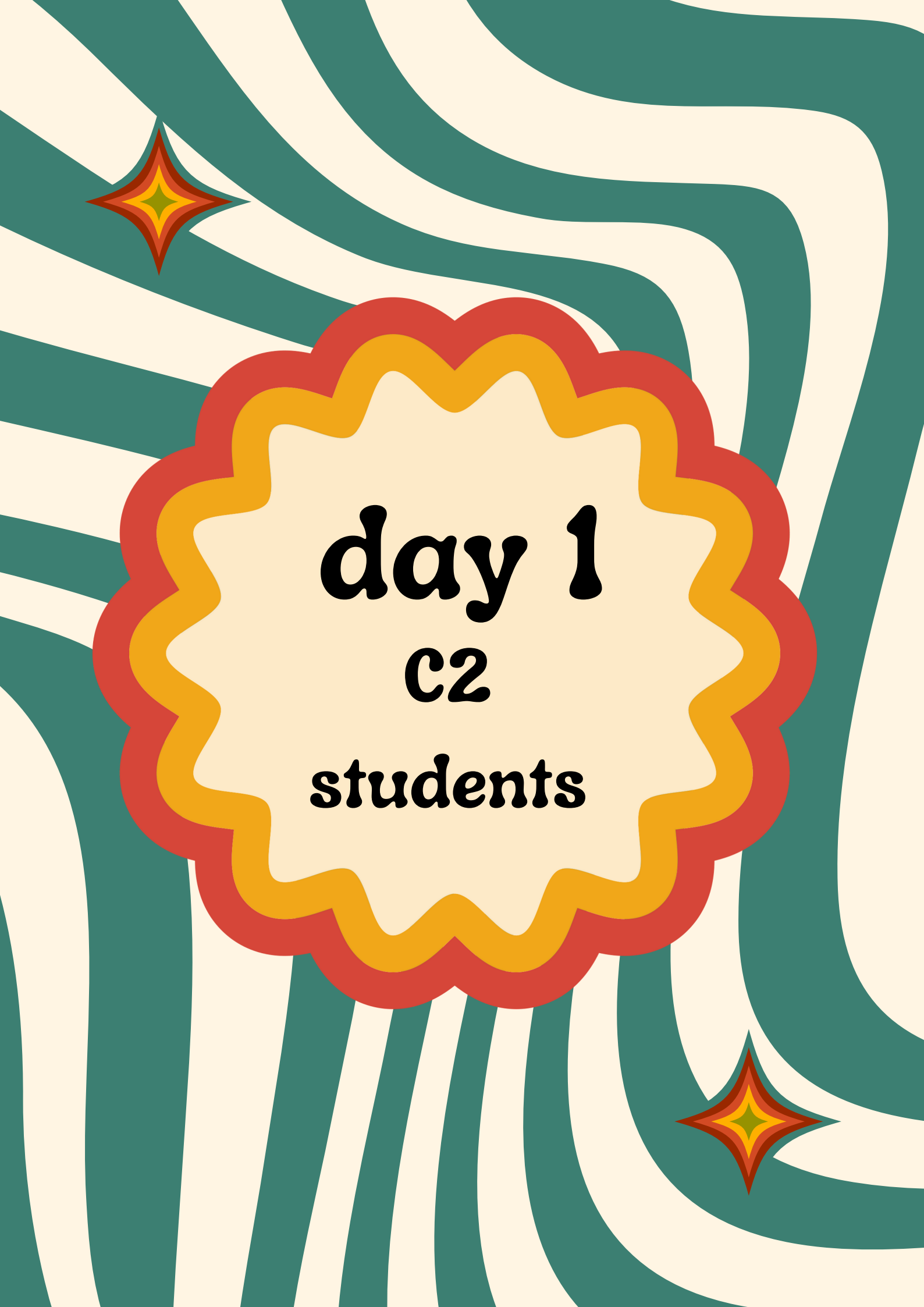




day 1
c2
students

Hiya! Jeśli przygotowujesz się do egzaminu CPE, to mega szacun! Na pewno masz już naprawdę ogrom nauki za sobą i masz poziom C1. Ale wdrapanie się na językowy szczyt jest niezłym wyzwaniem! Dlatego dzisiaj, jako początek wyzwania, coś być może nietypowego:

Wypisz 3 powody, dla których chcesz ogarnąć angielski na poziomie C2.

Teraz wypisz 3 rzeczy, których się najbardziej obawiasz, że przeszkodzą Ci w nauce (może to być brak motywacji, czasu czy cokolwiek – Twoje osobiste największe przeszkody).

A teraz wypisz 3 rzeczy, które mogą być rozwiązaniem tych Twoich największych przeszkód (np. jeśli Twoją przeszkodą jest „słomiany zapach”, czyli szybko ulotna motywacja- rozwiązaniem mogłoby być znalezienie osoby, która też chce się uczyć angielskiego i wzajemne motywowanie się. Albo obserwowanie konta na IG/YouTube itp., które motywuje Cię do nauki chociaż kilka minut dziennie itp.).

Uwaga! Wiem, że myślisz sobie w tym momencie: meh, po co to pisać, wystarczy że sobie odpowiem na te pytania w głowie! Otóż NIE! Zapisz to koniecznie, bo to jak kontrakt z samą/samym sobą. Jak szkic projektu, jak analiza danych. Mając to na piśmie, możesz do tego wracać i pomoże Ci to nie poddać się w drodze po językową wolność.

Dlaczego w pierwszy dzień wyzwania jest takie zadanie? Bo miesiąc z moim wyzwaniem może bardzo pomóc Ci w nauce angielskiego, ale bądźmy szczerzy: jeśli nie będziesz znać swojego „dlaczego”, oraz jeśli nie spojrzysz wstecz i nie zastanowisz się, czemu kiedyś mi ta nauka „nie siadła”, co jest moim największym wyzwaniem i problemem, jak sobie zamierzam z tym poradzić- to po naszej wrześniowej akcji... znowu zaliczysz językową hibernację!

Powiem nawet więcej: już w trakcie wyzwania będzie Cię brać pokusa, żeby się poddać. Masz przecież pracę lub szkołę, a może jedno i drugie; masz rodzinę i przyjaciół, hobby i różne zobowiązania.

Nauka angielskiego to potężny projekt i musisz zdawać sobie sprawę z tego, że to nie będzie miesiąc czy nawet pół roku i cyk- masz opanowany język <3 Nie piszę tego, żeby Cię zniechęcić!!! Chcę Cię właśnie nastawić na maraton zamiast sprintu. Wrześniowe wyzwanie to super warm-up (rozgrzewka), chcę Cię tym rozruszać i dać Ci masę narzędzi do samodzielnej nauki. Nauki, która będzie ciekawa, skuteczna i systematyczna. Bo te trzy czynniki dadzą Ci upragniony efekt: wolność językową <3

Jeśli tylko chcesz, to podziel się swoimi notatkami z dzisiejszego zadania ze mną w wiadomości na Instagramie. Będzie mi mega miło poczytać Twoje przemyślenia!!!

**No a do tego na dziś dorzucam Ci jeszcze
jedno małe zadanko:**

**[https://www.youtube.com/watch?
v=Px3glsg6KdI](https://www.youtube.com/watch?v=Px3glsg6KdI)**

**obejrzyj ten film Arleny Witt, a później stwórz
zdanie, które będzie Cię motywowało przez
całe nasze wyzwanie wrześniowe- and,
possibly, przez całą Twoją drogę do nauki
angielskiego!**

**Skoro „quit” znaczy między innymi „odchodzić
(np. z pracy)”, „rzucać coś”, niesie w sobie
myśl o daniu za wygraną, poddawaniu się- to
jak stworzysz zdanie o sobie, które mówi o
tym, że nie jesteś „poddawaczem”? I know,
możesz uznać to za banalne zadanie, ale
pamiętaj: to ma być Twoje motto tego
miesiąca, więc napisz to zdanie wielkimi
literami i umieść w widocznym miejscu, żeby
podczas nauki je widzieć i niech jego
przesłanie Cię niesie! Napisz mi później to
zdanie w Instagramowej wiadomości :)**